

X Zjazd RPK zakończył obrady

N. Ceausescu — sekretarzem generalnym

BUKARESZT (PAP)
Dnia 12 bm. X Zjazd RPK zakończył trwające od tygodnia obrady.
We wtorek w południe na zamkniętym posiedzeniu plenarnym delegaci dokonali wyboru sekretarza generalnego KC RPK, którym został ponownie Nicolae Ceausescu, oraz 165 członków KC i 120 ich zastępców, a także 45-osobową Centralną Komisję Rewizyjną.

Uroczystość zamknięcia obrad rozpoczęła się po południu. Wokół sali kongresowej zgromadziły się nieprzeliczone tłumy ludności.
Sala obrad Zjazdu była przepiękna.
Słowa przewodniczącego komisji skrutacyjnej oznajmiające zebrany wynik wyborów i stwierdzające, że sekretarzem generalnym został ponownie Nicolae Ceausescu, zostały owacje.
Z kolei Nicolae Ceausescu, przedstawił wyniki I Plenum nowo wybranego KC, w czasie którego konstytuowano Komitet Wykonawczy KC, stałe Prezydium KC, Sekretariat, Komisję Kontroli Partyjnej.

Aresztowania w Atenach

NOWY JORK (PAP)
Agencja AP donosi z Aten powołując się na dobre poinformowane źródła, że w poniedziałek policja grecka aresztowała byłego ministra porządku publicznego i generała w stanie spoczynku Sofoklesa Tsanetisa, oskarżonego o działalność zmierzającą do obalenia ateńskiej junty wojskowej.

Według doniesień agencji, znajdując się on wraz z 15 innymi byłymi dyktatorami armii, aresztowanymi pod koniec maja br., w jednym z hoteli podmiejskich Aten.

Co najmniej pięciu z aresztowanych wtedy oficerów zostało wysłanych już do oddalonych miejscowości lub na pobliskie wyspy egipskie. Wszelkim im zarzucano próbę obalenia junty wojskowej i przywrócenia do władzy króla Grecji, Konstantyna.

Polscy alpiniści w Mongolii

ULAN BATOR (PAP)
2 sierpnia br. członkowie wysoko górskiej wyprawy do Mongolii — dziennikarze i alpiniści lubelscy dotarli do podnóża masywu Charchiry (2650 m n.p.m.) w przedmieściach Turgen. 13-osobowa grupa polskich alpistów zamieściła w ciągu około 20 dni zdobyć kilka nie zdobychanych dotychczas szczytów.

Watykan nie potępia biskupa-zbrodniarza

Artykuł „Osservatore Romano”

RZYM (PAP)
W oficjalnym organie Watykanu „Osservatore Romano” ukazał się niepodpisany artykuł dotyczący sprawy monachijskiego biskupa-sufrażana Defreggera. Normalnie artykuły „Osservatore Romano” bez podpisu uchodzą za oficjalny pogląd watykańskiego sekretariatu stanu. Agencje prasowe traktują więc artykuł jako pierwszy komentarz Watykanu w sprawie Defreggera.

W swej relacji agencja Reutersa wysuwa na czoło stwierdzenie dziennika, że Matthias Defregger mógłby utrzymać swe stanowisko kościelne nawet gdyby sąd wojskowy wyrok zbrodni wojennej. Defregger — jak wiadomo — wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców wsi Filletto. Był to akt represji za zabicie jednego żołnierza niemieckiego.

Z artykułu wynika, iż kongregacja biskupów nie wiedziała o odpowiedzialności Defreggera za rozstrzelanie 17 mieszkańców Filletto. Po demaskatorskim artykule, który ukazał się na łamach „Spiegla” — pisał „Osservatore Romano” — stolica apostołska zażądała — wyjaśnić od

Uwaga czytelnicy

Rada prawny „Gazety” od dnia 15 sierpnia 1969 r. nie będzie udzielać porad z powodu urlopu. Udzielać porad zostanie wyznaczone 19 września br.

Nareszcie deszcze

WARSZAWA (PAP)

W różnych rejonach kraju zanotowano we wtorek opady deszczu, niestety, na ogół przelotne i niewielkie.

Po prawie 3-tygodniowej posusze — wystąpiły pierwsze przelotne opady deszczu w niektórych rejonach Rzeszowszczyzny, m. in. w okolicach Leska i w Rzeszowie.

Stacje meteorologiczne odnotowały wprawdzie opady również 10 i 11 bm. Były one jednak tak nikłe, że nie miały żadnego praktycznego znaczenia.

Deszcz spadł również w pasie woj. koszalińskiego. Największe opady notowano w Koszalinie i jego okolicach, najmniejsze — w południowej części województwa. Po południu w pobliżu Stupski i nad Koszalinem przeszła burza. Deszcz był jednak niewielki.

Opady wystąpiły we wtorek w całym woj. krakowskim. W Krakowie ulewny deszcz padał blisko 2 godziny. Ulewne towarzyszyły wyładowania atmosferyczne. Podobna burza i ulewa przeszła m. in. w rejonie Nowego Sącza.

Wstrzymanie żeglugi na Odrze

SZCZECIN (PAP)

W związku z długotrwałą suszą i poważnym obniżeniem się poziomu wód na Odrze, szczecińscy i wrocławscy przedsiębiorstwa żeglowne wstrzymały aż do odwołania rejsy barek wypływających ze Szczecina.

Trwa akcja „Każdy kłós na wagę złota”

Młódzież z ZMW — społeczeństwu

Ponad 750 kół ZMW w naszym województwie zgłosiło swój udział w tej akcji — pomoc niesiona jest głównie ludziom starszym, chorym, inwalidom wojennym, a także gospodarstwu społecznemu.

A oto kilka przykładów z akcji: 32 członków koła ZMW w Końcach (pow. Kraków) przepracowało 324 roboczogodzin przy koszeniu i sprzączeniu zbóż. Członkowie koła zorganizowali opiekę nad małymi dziećmi (w akcji tej wyróżnia się Emilia Moryś). W Maszkowicach (pow. Nowy Sącz) 30 członków ZMW pracuje na rzecz gospodarstw wód, których meżowie zginęli podczas II wojny światowej (na wyróżnienie zasługują: Zdzisław Majchrzak, Jadwiga Zbożeniec, Leonia Babik). W powiecie tarnowskim 47 kół ZMW, grupujących ponad tysiąc członków, udzieliło pomocy osobom starszym i młodym — jeszcze niedoświadczonym rolnikom. Dzieci w wieku 12-14 lat, w ramach akcji „zielone przedszkole” dla dzieci wiejskich. W pracy wyróżniają się koła ZMW z Siemichowa, Pławnej, Jarosławia, Zaczarni, Brusznika i Koszyk Małych. W powiecie brzeskim młodzież ZMW przed wszystkim pomagała przy naprawie i konserwacji sprzętu rolniczego (w Końcach, Wróblewicach, Lusławicach i Stróżach). W Jaworniku (pow. Myślenice) Józef Tomal, członek ZMW, wykonał dla kółka rolniczego w czynnie społecznym boisku do ciągników rolniczych.

Przykłady dobrej roboty w akcji „Każdy kłós na wagę złota” można by mnożyć. Trwa batalia o chleb, w której także młodzież ZMW mieć będzie poważne zasługi. (ter)

Nowy sztuczny satelita Ziemi

We wtorek potężna rakietą nośna „Atlas-Centaur” ustawiona na Przylądku Kennedy'ego, wyniosła na orbitę okołoziemską nowego sztuczny satelita „ATS-6” o różnorodnym przeznaczeniu. Ma on przetestować najskuteczniejsze sposoby komunikacji radiowej o wysokiej częstotliwości, ułatwić działalność lotnictwa nad oceanami, gdy samoloty znajdują się poza zasięgiem radaru, służyć do transmisji programów telewizyjnych, mierzyć wpływ radiacji na baterie słoneczne, które mają w przyszłości obsługiwać amerykańskie statki kosmiczne itd.

W stolicy Korei pld. Seulu od dłuższego czasu odbywają się demonstracje przeciwko zmianie konstytucji, która umożliwiałaby prezydentowi Parkowi kandydowanie po raz trzeci z rzędu w wyborach. 9 bm. ponownie doszło do demonstracji w centrum miasta. Do akcji skierowano silne oddziały policji, które zaatakowały przeciwników zmiany konstytucji. CAF — UPI — telefoto



Gazeta

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII (ROBOTNICZEJ)

Narada dyrektorów zjednoczeń

Przemysł ciężki realizuje uchwałę II Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP)
We wtorek na naradzie dyrektorów zjednoczeń przemysłu ciężkiego w Warszawie oceniono dotychczasowy przebieg prac nad realizacją uchwały II Plenum KC PZPR.

Z wypowiedzi uczestników narady wynika, że prace nad projektami planów na następną 5-latkę, programami wywalania rezerw wytwórczych oraz ocena poziomu nowoczesności produkcji, przebiegała w przemyśle ciężkim zgodnie z ustalonym przez resort harmonogramem i przynosiła niejednokrotnie bardzo interesujące efekty. Za wzorowy np. uznano program wywalania rezerw opracowany w Stoczni Szczecińskiej im. Warszawskiej, której załoga zamierza wprowadzić m. in. rewelacyjną polską metodę „połówkowej” budowy statków, opanowaną w tym roku przez stocznice w Gdyni. Dzięki temu zdolność produkcyjna stoczni w Szczecinie zwiększy się blisko o 1/3, a czas budowy statków zostanie poważnie skrócony. Zaskakujące wyniki przyniosły badania poziomu nowoczesności produkcji w przemyśle metalowym. Nie ograniczono się tu do porównania poziomu technicznego wyrobów z aktualnym poziomem techniki w kraju i za granicą; starano się również ustalić, jak przedstawia się aktualny stan techniczny wyrobów w stosunku do przewidywanego rozwoju techniki w 1975 r. Z pierwszego porównania wynika, iż obecnie tylko 2,2 proc. wyrobów przemysłu metalowego zalicza się do grupy przestarzałych. Najbliższe lata przyniosą jednak tak wielki postęp, że już obecnie trzeba kłaść wielki nacisk na nowoczesność produkcji, aby nie znaleźć się w tyle za rozwojem techniki światowej. Przeprowadzona pod tym kątem analiza pozwoliła właściwie ustalić w planie przyszłej 5-letniej proporcje w nakładach na ilościowy wzrost produkcji i postęp techniczny. Warto też dodać, że przedsiębiorstwa przemysłu metalowego zgłosiły już w projekcie planu na 1970 r. produkcję o kilkadziesiąt milionów złotych większą, niż przewidywały wytyczne.

Choc z ogólnej oceny wynika, że realizacja uchwały II Plenum w przemyśle ciężkim przebiegała na ogół pomyślnie, nie znaczy to jednak, że w trakcie opracowywania projektów planów na następną 5-latkę nie występują trudności i niewłaściwe tendencje. Niektóre przedsiębiorstwa np. ustalając kierunki specjalizacji, chcą bardzo często pozbyć się produkcji trudniejszej czy mniej opłacalnej, na którą trudno znaleźć „nabywców” w innych zakładach.

Oświadczenie Biura Politycznego FPK

Dewaluacja oznacza dalszy wzrost kosztów utrzymania

PARYŻ (PAP)
Wtorkowa „Humanite” opublikowała oświadczenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, uchwalone w związku z dewaluacją franka. Biuro zwraca uwagę, że dewaluacja o 12,5 procent została przeprowadzona mimo porozumienia z rządem francuskim skomplikowanego „systemu podatków i subwencji, które mają pozwolić na odpowiednie ustalenie cen artykułów rolnych we wszystkich krajach EWG po dewaluacji franka.

Wbrew temu co głosi rząd — czytamy w deklaracji — można było uniknąć obniżania wartości franka. Należało jednak przeprowadzić nacjonalizację zasobów galezi przemysłu i przystąpić do reformy zarządzania przedsiębiorstwami w duchu demokratyzmu.

FPK stwierdza, iż dewaluacja oznacza dla świata pracy dalszy wzrost kosztów utrzymania mas. Wzywa więc robotników do jak najszybszego włączenia się do walki o zmniejszenie rządów i patronatu do przyjęcia żądań ludzi pracy.

BRUKSELA (PAP)

We wtorek o 5 rano zakończyła się w Brukseli maratońska (18 godzinna) nadzwyczajna sesja Rady Ministrów państw członków EWG, poświęcona skutkom jakiegoś podjęcia za sobą dewaluacja franka na rynku rolnym EWG. Posiedzenie miało dramatyczny przebieg. Obawiano się nawet, że dojdzie do rozłamu. Delegacja Francji starała się nie dopuścić do tego. Była ona ostro atakowana przez przedstawicieli NRF i Holandii. Ostatecznie osiągnięto kom-

promis w wyniku którego odroczone na późniejszy okres rozważanie zasadniczych problemów, jakie wynikły w krajach EWG w wyniku dewaluacji franka. Formuła przyjęta przez radę ministrów przewiduje wprowadzenie przez komisję EWG w porozumieniu z rządem francuskim skomplikowanego „systemu podatków i subwencji, które mają pozwolić na odpowiednie ustalenie cen artykułów rolnych we wszystkich krajach EWG po dewaluacji franka.

„Rude Pravo” przytacza wyjątki z referatu i głosy w dyskusji. Aleksander Dubczek, który wygłosił wówczas główny referat wyrażający wspólną opinię prezydium KC KPCz, oświadczył m. in.: „Na arenie politycznej — a jest to nowy element cechujący obecną sytuację — zaczynają wkraczać siły prawicowo-opozycyjne o orientacji — w różnym stopniu antykomunistycznej i antysocjalistycznej. Gdybyśmy tej sytuacji w porę nie zmienili, to po pewnym czasie owe tendencje antysocjalistyczne mogłyby się tak rozwinąć, że powstałby poważny kryzys, który można byłoby rozstrzygnąć jedynie w walce o władzę”.

„Musimy otwarcie powiedzieć — cytuję dalej: „Rude Pravo” słowa Dubczeka — że im większe będzie niebezpieczeństwo z prawa, tym mniej będzie demokracji. Jeśli te siły rzeczywiście podjęły próbę przejścia do ofensywnych działań politycznych, zmierzających do odsunięcia KPCz od władzy, zmobilizujemy wszystkie środki i zdławimy te siły”.

„Rude Pravo” przytacza szereg wypowiedzi uczestników tej narady, którzy wskazywali na aktywność opozycji antypartyjnej. Niektórzy delegaci krytykowali działalność ówczesnego ministra spraw wewnętrznych I. Pavla, minis-

KRAKÓW
13 sierpnia
1969 r.
Nr 191 (6677)

Gwałtowny atak partyzantów w Wietnamie Południowym

Ostrzelano Sajgon, Da Nang i Hue

LONDYN (PAP)
Siły narodowowyzwoleńcze podjęły we wtorek niesłychanie gwałtowny, skoncentrowany atak na pozycje wojsk amerykańskich i saigonskich.

Koła wojskowe w Sajgonie przyznały, że w wyniku zmasowanych akcji ponad 400 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych lub rannych. Zginęło też ok. 100 żołnierzy wojsk reżimowych. Partyzanci ostrzelali w nocy z poniedziałku na wtorek Sajgon, Da Nang, Hue i wszystkie najważniejsze pozycje amerykańskich sił interwencyjnych na terenie całego Wietnamu Południowego. Podkreśla się, że była to druga pod względem natężenia ognia akcja sił partyzanckich w trakcie wojny w Wietnamie Południowym. W Sajgonie oczekuje się nowych zmasowanych akcji wojsk wyzwolenczych. Wszystkich żołnierzy reżimowej armii oraz policjantów postawiono w stan pogotowia.

Jak wynika z uzupełniających informacji większość strat — 48 zabitych, 350 rannych — ponieśli Amerykanie w bitwach na terenie pięciu prowincji południowowietnamskich, położonych w odległości ok. 100 km na północ i południe od Sajgonu. Przy użyciu artylerii, moździerzy i rakiet przeprowadzono 137 ataków, w większości skierowanych na amerykańskie instalacje wojskowe. W wyniku ostrzelania 11 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych i 120 rannych.

HANOI (PAP)
Wtorkowe centralne dzienniki DRW opublikowały dekret prezydenta Ho Chi Minha o nadaniu 17 pododdziałom wojskowym DRW tytułu „Bohaterów Pododdziału” oraz o nadaniu 12 żołnierzom tytułu „Bohatera Ludowych Sił Zbrojnych”.

NEWY JORK (PAP)
Według ankiety, przeprowadzonej przez instytut badania opinii publicznej — Harrisa, 52 proc. obywateli USA nie popiera polityki rządu Nixona w sprawie Wietnamu. Według tych danych liczba osób przeciwdziałających się agresji USA w Wietnamie wzrosła o 8 proc. w porównaniu z wynikami ankiety przeprowadzonej przez tenże instytut w czerwcu br.

WARSZAWA (PAP)
W pierwszych dniach września, w 30 rocznicę hitlerowskiej napaści na nasz kraj, wejdzie na ekrany nowy polski film fabularny „Śladzi” reż. Aleksandra Scibora-Rylskiego.

W filmie oglądamy tragiczne wydarzenia września 1939 r. w Bydgoszczy, gdy w obliczu zbrojnej dywersji przygotowanej przez niemiecką mniejszość — mieszkańcy grodzą nad Brdą chwycili za broń. W końcowej części pokazana jest krwawa rozprawa hitlerowskich ludobójców z mieszkańcami Bydgoszczy.

WARSZAWA (PAP)
W filmie oglądamy tragiczne wydarzenia września 1939 r. w Bydgoszczy, gdy w obliczu zbrojnej dywersji przygotowanej przez niemiecką mniejszość — mieszkańcy grodzą nad Brdą chwycili za broń. W końcowej części pokazana jest krwawa rozprawa hitlerowskich ludobójców z mieszkańcami Bydgoszczy.

Napięta sytuacja w Irlandii Północnej

We wtorek doszło do incydentów w północnoirlandzkim mieście Londonderry. W tym dniu młodzi protestanci zorganizowali marsz przez ulice miasta. Policja postanowiła zablokować dzielnicę zamieszkałą przez ludność katolicką, aby nie dopuścić do incydentów. Na policjantów zapałały bomby z benzyną. 7 osób zostało rannych. Sytuacja w Londonderry jest napięta.

„Rude Pravo” o sytuacji w CSRS w maju ubiegłego roku

PRAGA (PAP)
Jak donosi agencja CTK, wtorkowe „Rude Pravo” opublikowało obszerny wyjątek z protokołu odbytej w dniach 12-13 maja 1968 r. narady pierwszych sekretarzy obwodowych i państwowych komitetów KPCz.

„Rude Pravo” przytacza wyjątki z referatu i głosy w dyskusji. Aleksander Dubczek, który wygłosił wówczas główny referat wyrażający wspólną opinię prezydium KC KPCz, oświadczył m. in.: „Na arenie politycznej — a jest to nowy element cechujący obecną sytuację — zaczynają wkraczać siły prawicowo-opozycyjne o orientacji — w różnym stopniu antykomunistycznej i antysocjalistycznej. Gdybyśmy tej sytuacji w porę nie zmienili, to po pewnym czasie owe tendencje antysocjalistyczne mogłyby się tak rozwinąć, że powstałby poważny kryzys, który można byłoby rozstrzygnąć jedynie w walce o władzę”.

„Musimy otwarcie powiedzieć — cytuję dalej: „Rude Pravo” słowa Dubczeka — że im większe będzie niebezpieczeństwo z prawa, tym mniej będzie demokracji. Jeśli te siły rzeczywiście podjęły próbę przejścia do ofensywnych działań politycznych, zmierzających do odsunięcia KPCz od władzy, zmobilizujemy wszystkie środki i zdławimy te siły”.

„Rude Pravo” przytacza szereg wypowiedzi uczestników tej narady, którzy wskazywali na aktywność opozycji antypartyjnej. Niektórzy delegaci krytykowali działalność ówczesnego ministra spraw wewnętrznych I. Pavla, minis-

Muzyka polska w Japonii

TOKIO (PAP)
10 bm. japońska radiostacja krótkofalowa „Tokai” nadała kolejny program poświęcony muzyce polskiej. Na program składały się polskie pieśni ludowe oraz utwory polskich kompozytorów współczesnych — Grażyna Bacewicz, Kazimierz Serockiego i Krzysztofa Pendereckiego. Pierwszy z tego cyklu program nadano 22 lipca br.

ZE ŚWIATA



ka między żołnierzami murzyńskimi a białymi. Tio zajęć nie jest bliżej znane. Rzecznik wojskowy bazy zakomunikował, że aresztowano 250 żołnierzy.

6 STUDENTÓW etiopskich uprowadził samolot należący do Etiopskich Linii Lotniczych i zmusił do lądowania w stolicy Sudanu.

WE WTOREK rano doszło do zderzenia dwóch pociągów towarowych między stacjami Kralewa Legota i Vyhodna na trasie Zylina-Czerna nad Cisą. W wyniku katastrofy nikt nie poniósł śmierci. Na miejsce katastrofy wysłano komisję rządową.

SILNE trzęsienie ziemi zarejestrowano we wtorek o godz. 21.29 gmt w rejonie Japonii. Jego epicentrum znajdowało się na dnie oceanu na wschód od japońskiej wyspy Hsiu.

Program i rzeczywistość

Raz w tygodniu przywożą tu słodycze, do niedzieli wszystkie znika z półki, zostają tylko mydełka i inna drobica, oferowana przez „Ruch”. Owe ciastka klubowe, których wciąż brak w Liskach, to najmocniejszy „magnes” dla postronnych przybyszów. Natomiast stali bywalcy szukają tu innego towaru, który dla nich jest artykułem pierwszej potrzeby: ciekawego spędzenia czasu możliwości rozwijania zainteresowań.

Taki postawiono cel wieloletniemu klubowi, a jest ich już blisko tysiąc w naszym województwie. Tysiąc klubów, to znaczy tysiąc możliwości awansu kulturalnego. Nigdy historia nie oddarzyła tak hojnie tzw. prowincji. Czy możliwości te odpowiednio wykorzystano? Czy rzeczywistość klubów zgadza się z ich programem?

Program zakłada przede wszystkim: kształtowanie człowieka, który będzie stał niejako bliżej świata i jego problemów, który będzie się w nie bardziej angażował. Temu celowi ma służyć upowszechnianie czytelnictwa prasy i książek na wsi, organizowanie odczytów i spotkań z przedstawicielami świata nauki, polityki, literatury, medycyny itp. W każdym planie pracy klubu przewidywane są oczywiście dyskusje nad ciekawszymi audycjami telewizyjnymi, organizowanie kół zainteresowań, zespołów regionalnych, a także wycho- wywanie potencjalnych „etnografów”, znawców folkloru własnej miejscowości.

Program ambitny, zbyt często jednak w praktyce kończy się tylko na picie kawy i biernym oglądaniu telewizji, o ile rzeczywistość stać klub na telewizor.

Oto relacja z wieczornej wizyty w kilku wybranych klubach „Ruchu” i Gminnej Spółdzielni.

W Liskach, jak już się rzekło, gospodni klubów czeka na przywóz słodyczy. — Teraz to nawet trudno jak dawniej organizować turnieje tańca o nagrodę czerwonego lizaka — mówi żartobliwie jeden ze stałych bywalców klubu — bo ani lizaków, ani miejsca, chyba tylko dla trzech par tanecznych. Główna balonka jest tu problem lokalowy: małutka salka, wypchnała po brzegi krzesłami i stolikami, może

pomieścić około 30 osób. Do miejscowego ZMW należy 46 osób. Zwołanie zebrania w klubie już jest kłopotliwe. Ciastnota utrudnia organizowanie prelekcji, a wszelkie pomysły urozmaicenia handlowo-kawiarnianej działalności biorą w łeb, bo zaraz powstaje problem — jak tu pomieścić tyle ludzi? Chętnych jest zawsze więcej, niż na to zezwala powierzchnia lokalowa klubu. Zaglądając przez okna i odchodząc, bo ci, którzy wcześniej zajęli miejsca, okupują je wytrwale cały wieczór.

Liszki mają szansę oddziaływania kulturalnego na Choleczyn, Krępów, Kaszów, Raczą i inne okoliczne miejscowości. Konczy się, niestety, na dobrych chęciach. Dzieje się tak m. in. dlatego, że klub przeżywał zmienne, a w pewnych okresach nawet burzliwe — koleje losu. Na początku — jak zwykle prawem słomiane- go ognia — obdarzono młodzieńską placówkę telewizorem i dużą salą na piętrze budynku Prez. GRN. 1 lipca 1965 r. zapisano — na bakiery z ortografii — pierwszą notatkę w kronice klubu: „młodzież spędziła niedzielę przy kawie i tańczyła przy gitarze, a puźniej był film”. A po tygodniu: „droga niedziela była spędzona. Pili kawę, czytali książki, grali w szachy i rozmawiali z paniami”. Mowa prawdopodobnie o dyskusji z prelegentem. Są też niezdarnie notatki o przedstawieniu „Dziurudziów” Orzeszkowej, o ciekawych odczytach, o czynach społecznych miejscowej młodzieży. Niestety, już w maju 1967 r. rozwiązano klub. Nowy powstał w grudniu 1968 r. aby rozspać się w kwietniu roku następnego. Telewizor klubowi odebrał GRN, przeniosła siedzibę „Ruchu” do salki na parterze, zabierając „górze” na lokal bluro- wy. W lipcu ukonstytuował się zarząd ZMW, a w sierpniu nowa rada klubu. Rada ma dużo zapału, bogate plany. Jest rzeczą zrozumiałą, że warunkiem ich realizacji jest m. in. odzyskanie dawniej posiadanej sali.

Klub Rolnika w Wołowicach w pow. krakowskim jest częścią gromadskiego ośrodka kultury. Pietrowy gmach, a w nim biblioteka, czytelnia, sala telewizyjna i kłhnowa — zawsze pełne, sala bilardowa i pokoje dla kół zainteresowań. We wtorki i piątki odbywały się tu próby zespołów tanecznych. Frekwencja, o dziwo, dopisuje mimo żniw i omłotów. W Wołowicach działa też 20-osobowe kółko fotograficzne, które wkrótce przystąpi do „pisanja” obrazami kroniki Wołowic. Clemnia i jej wyposażenie są dostępne dla wszystkich fotografatorów. Biblioteka: dobrze zaopatrzona, mocna kadra stałych Czytelników. W podręcznej sali udostępniono wiele pozycji encyklopedycznych, słowników i poradników. Największym powodzeniem cieszy się Mała Encyklopedia Powszechna. Młodzież siega też chętnie po „Świat w przekroju”, „ABC naprawy odbiorników radiowych”, „Encyklopedię zdrowia”, a także „Rady dla rodziców”. Znamienny wybór pozycji. Wiele wołowickich mam warto by tu skierować po pięknie wydany album o rozwoju niemowlęcia i prawidłach jego wychowania! Tak wygląda klub w Wołowicach. Konstruuje z nim parter, przeznaczony dla Klubu Rolnika. Prasy codziennej i tygodników jest tu naprawdę pod dostatkiem, nie brak też regulaminu nakazującego gościom schludny wygląd i dobre zachowanie się. Ale lokal klubu jest ciemny i ponury. Szybka zbita. Paru chłopców usiłuje czytać „Zarzewie”, lecz trudno do- rzec druk w tym półmroku. Czyżby klub był ulepiony z innej, gorszej niż piętrowa, gliny?

Odwiedziliśmy też klub w Zembrzycach, w powiecie suskim. Obskurna brudna kłhwa schodowa okrążyła gości. Wewnątrz — okratowany kanto-

rek z towarem. Ponoć GS wymaga od klubu pokaznego w- targu — jako uzasadnienia sensu działalności. Niestety, właśnie tym klub nie może się wykazać, wobec bliskiego sąsiedztwa sklepu. Czy po to jednak powołuje się wiejskie kluby, które w swoim założeniu mają być przeciwieństwem kulturą?

Gospodni klubu „Ruch” w Czernichowie pow. Kraków uskarża się na trudności lokalowe. Brak miejsca na wydrukowanie i czasopiśmie, brak zaplecza. (Skrzynie z oranda- spieczą kąty głównej sali). Ściany są brudne, nieprzemyślane. Był bilard, ale zlikwidowa- no. Budynek przeznaczony jest do rozbiórki. Czy klub o- kazywa inny lokal? — Chyba nie — pada odpowiedź. Kto patroluje klubowi? — Niby koło ZMW. — Co planuje rada klubu? — Owszem jest taka, ale zebrania ostatnio nie odby- wały się, bo to ten chory, tamtego nie ma... Kronika peł- na jest notatek o śledziówkach, „Andrzejkach”, „Józefówkach”, o imprezie wianków nad Wis- łą, o okolicznościowych akade- miach. Trudno doszukać się innych form działalności. Stąd też rubryka „Uwagi!” zaleca- jąca informowanie o opiniach gości na temat imprez i odc- czytów — jest pusta.

Już ten wrywkowy prze- gląd klubów pozwala zorien- tować się w problemach pro- wincjonalnej kultury. Trudno- ści lokalowe zajmują wśród nich nieposłuszenie miejsce. Często na 20—30 m kw. mie- ści się stoisko handlowe, sala klubowa, a w niej kilka stoł- ków, zaplecze, szatnia, piec. Mebelki — ułarto się, że ko- niecznie laminatory — kon- strastują z brudem ścian. Telewizory nie zawsze są czynne. Nie zawsze też najlepiej ukła- da się współpraca z instruktorem. Fachowa pomoc, stała in- spiracja z zewnątrz, z ośro- dów metodycznych, jest nie- zbędna, aby rzeczywistość kluba- nowa podnieść do poziomu za- planowanego w programie. Aby miejsce improwizacji zajęło precyzyjnie opracowaną w szczegółach, działalność kulta- ralną. I wreszcie — kadry. Największy problem klubów „Ruchu” i Rolnika. Aby mu zaradzić zmieniono ostatnio system szkolenia gospodarzy klubów. Dotychczas obowiąz- ywał w woj. krakowskim sche- mat 7—9 miesięcznych szkole- ń. Obecnie Wydział Kultury Prez. WRN wspólnie z ZMW przedsięwzięli „Ruch” i WZGS ustalił program kursów miesięcznych, prowadzonych znacznie intensywniej niż do- tąd. W czasie jednego „turnu- su” zostanie przeszkolonych o- koło 40—60 osób. Program o- bejmuje m. in. działalność kul- turalno-oświatową, upowsze- chnianie kultury, organizację klubu, szerzenie oświaty rolni- czej, organizowanie ruchu a- matorskiego, rozwój czytelnictwa, upowszechnianie muzyki i piosenki, pracę z dziećmi, problemy oświaty sanitarnej itp. Na etapie organizacji jest też Państwowe Studium Kul- turalno-Oświatowe dla Doros- łych.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie — „Gdzie kucharz sześć...”.

Warto zrealizować ostatnie wydarzenie z dziedziny reorga- nizacji pracy klubów, 1 lipca br. zawarto porozumienie między Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZW ZMS, WZGS, PUPK „Ruch”, spół- dzielnicę wiejską, Kuratorium, WZKR i SOP. Ustalono, że należy nareszcie połączyć wszystkie wysiłki w celu zrealizowania dalekosiędnego pro- gramu upowszechniania kultury na wsi. Koordynatorem wszystkich poczyną w tym zakresie miałyby być prezydja powiatowych rad narodowych. Należy mieć nadzieję, że nowo zawarte porozumienie ruszy z miejsca problem upowszech- niania kultury na wsi i ułatwi organizatorom m. in. koordy- nację środków finansowych, rozproszonych w różnych in- stytucjach. Bowiem — jak po- wiada starsze przysłowie

